

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2025 r.

sprawy **Ł.K.**,

skazanego za popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i innych,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu,

z dnia 27 listopada 2024 r., sygn. akt XVII Ka 893/24,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu,

z dnia 11 kwietnia 2024 r., sygn. akt III K 699/17,

postanowił

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego Ł.K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2024 r., sygn. akt III K 699/17, uznał oskarżonego Ł.K. za winnego szczegółowo opisanego w wyroku przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzył mu karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, a ponadto orzekł na podstawie art. 42 § 1 k.k. zakaz

prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju na okres 6 lat oraz zadośćuczynienie na rzecz oskarżycielek posiłkowych oraz pokrzywdzonej.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 27 listopada 2024 r., sygn. akt XVII Ka 893/24, zmienił zaskarżony wyrok w zakresie opisu czynu, a ponadto obniżył karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu do wysokości roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a środek karny obniżył do 4 lat, w pozostałym zakresie utrzymując zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości, zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

„1) rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 201 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. w związku z art. 437 § 2 k.p.k. w związku z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz w związku z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na dokonaniu na etapie postępowania apelacyjnego sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a także wybiórczej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, ze szczególnym uwzględnieniem dowodów z opinii biegłych z dziedziny rekonstrukcji wypadków, poprzez:

a. bezpodstawne oraz nieuzasadnione zdyskredytowanie treści opinii biegłych poprzez wybiórcze i arbitralne uwzględnienie wniosków z opinii biegłych oraz całkowite pominięcie przy wyrokowaniu przez Sąd II instancji treści opinii biegłych w zakresie, w którym biegli wskazywali jednoznacznie, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego niemożliwym jest ustalenie bezpośredniej przyczyny zjazdu pojazdu prowadzonego przez oskarżonego na pas przeciwny (zeznania biegłego M.Ś. k. 1243 akt, zeznania biegłego R.Ł. k. 1242 akt), co doprowadziło do błędnego uznania, że bezpośrednią przyczyną wypadku było to, że oskarżony Ł.K. nie zachował bezpiecznej prędkości, która pozwalałaby mu na bezpieczne dokonanie zmiany pasa ruchu i tym samym doprowadził do utraty sterowności prowadzonego przez niego pojazdu, mimo że w postępowaniu za pomocą wiedzy specjalistycznej biegłych nie

wykluczono, iż przyczyna zaistniałego wypadku mogła inna w tym, iż mogła mieć ona źródło w awarii pojazdu;

2) rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. w związku z art. 437 § 2 k.p.k. w związku z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz w związku z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów na etapie postępowania apelacyjnego w zakresie, w którym Sąd uznał za niezasadne wskazane w pkt 2 apelacji zarzuty, poprzez które to naruszenie doszło do błędnej bo dokonanej dowolnie, a nie swobodnie, oceny dowodu w postaci opinii biegłych A.P., R.Ł. i M.Ś. wyjaśnień skazanego Ł.K., co doprowadziło do nieuprawnionego przyjęcia że oskarżony Ł.K. wykonywał manewru zmiany pasa ruchu, w sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego okoliczność ta nie wynika, albowiem oskarżony twierdził jedynie, że miał taki zamiar, a pozostały materiał dowodowy, w tym w szczególności żaden z biegłych powołanych do sprawy w badaniu i opiniowaniu sprawy nie potwierdził i nie stwierdził, że doszło do wykonania takiego manewru przez skazanego;

3) rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. w związku z art. 437 § 2 k.p.k. w związku z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz w związku z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów na etapie postępowania apelacyjnego w zakresie, w którym Sąd uznał za wystarczające dla ustaleń faktycznych o bezpośredniej przyczynie zaistnienia wypadku: - zeznania świadka P.P., który zeznał że zapytał skazanego czy ten pamięta jak doszło do wypadku a ten odpowiedział, iż go zarzuciło (k 335v), zeznania świadka M.K., który zeznał odnosząc się do treści notatki służbowej z dnia 27 grudnia 2016 r. że na miejscu zastano kierującego pojazdem m-ki M. i że z jego relacji wynikało, że do wypadku mogły przyczynić się koleiny (k. 1007), mimo że tak uzyskane dowody (zeznania) nie są kategoryczne i stanowią jedynie opis przekazu odczuć skazanego w stanie stresu powypadkowego a nadto mają bezspornie formę przypuszczającą i nie mogą stanowić, nawet w połączeniu z innymi dowodami dotyczącymi występujących w dniu zdarzenia opadów czy wiejącego wiatru i wreszcie występujących kolein na drodze o tym, że z całą

pewnością przyczyną wypadku było niezachowanie szczególnej ostrożności przez oskarżonego przy zmianie pasa ruchu, co doprowadziło do wpadnięcia w poślizg kierowanego przez niego pojazdu i tym samym utraty panowania nad jego kierunkiem jazdy;

4) rażące naruszenie art. 452 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i § 2 oraz art. 457 § 3 k.p.k., poprzez niesłuszne oddalenie wniosku dowodowego skazanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny mechaniki pojazdów, rekonstrukcji wypadków drogowych oraz pożarnictwa na okoliczność przyczyn samozapłonu pojazdu skazanego, a tym samym celem ustalenia okoliczności dot. stanu technicznego pojazdu przed wypadkiem, gdyż w związku z ustaleniami możliwe jest ustalenie awarii pojazdu skazanego, co ograniczyło prawo do obrony skazanego, gdyż doprowadziło do unicestwienia zasadnej inicjatywny dowodowej w zakresie uszczegółowienia opinii biegłych ewidentnie naruszając wspomnianą normę art. 452 § 2 k.p.k. która wyklucza oddalenie wniosku dowodowego, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, w granicach rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądu odwoławczego oraz Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy Poznań-Nowe Miasto w Poznaniu wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Oczywista bezzasadność kasacji skutkowałą jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy uznać, że skarżący swoje zarzuty skierował do Sądu I instancji, a nie Sądu odwoławczego, bowiem podważył ocenę dowodów dokonaną na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu. Warto zwrócić

uwagę, że w kasacji obrońca zarzucił „wybiórczą ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów” w zakresie ustalenia przyczyny zjazdu na przeciwny pas pojazdu prowadzonego przez skazanego, w tym także co do wykonania przez skazanego „manewru zmiany pasa”, a ponadto „naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów” w zakresie oceny zeznań świadków P.P. oraz M.K. Rzecz jednak w tym, że w opisanym zakresie Sąd odwoławczy nie oceniał zgromadzonych w sprawie dowodów. Wskazane przez obrońcę okoliczności były przedmiotem oceny dokonanej przez Sąd I instancji, a Sąd odwoławczy dokonywał kontroli instancyjnej w granicach zaskarżenia i postawionych zarzutów (art. 433 § 1 k.p.k.). Wprawdzie Sąd odwoławczy dokonał zmiany orzeczenia Sądu I instancji, ale jedynie w zakresie prędkości, z jaką poruszał się skazany (na korzyść skazanego, skoro wyeliminował ustalenie, że poruszał się on z prędkością przekraczającą prędkość dopuszczalną), strony podmiotowej dotyczącej naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu (również na korzyść skazanego, skoro Sąd przyjął naruszenie nieumyślnie w miejsce umyślnego) oraz wysokości kary i środka karnego.

Nie powinno ująć uwadze, że kasacja jest przy tym środkiem zaskarżenia, który strony mogą wnieść wyłącznie od wskazanych w art. 519 k.p.k. orzeczeń sądu odwoławczego. Z powyższego wynika, że zarzuty kasacyjne powinny być kierowane przeciwko rozstrzygnięciu tego sądu, a nie przeciwko orzeczeniu wydanemu w pierwszej instancji. Postawienie zarzutów, w których skarżący twierdzi, że Sąd I instancji nieprawidłowo ocenił dowody, ocenić trzeba jako niedopuszczalną próbę ponownej weryfikacji orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu a quo podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko więc w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Należy przy tym podkreślić, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k.), tudzież nie rozważył go należycie (dopuszczając

się obraży art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej (zob. np. postanowienie SN z dnia 11 lipca 2025 r., sygn. akt III KK 329/25).

Z całą stanowczością należy jednak stwierdzić, że Sąd odwoławczy nie tylko odniósł się do wszystkich postawionych w apelacji zarzutów, ale również dokonał adekwatnej kontroli zarzutów, o czym świadczy uzasadnienie zaskarżonego kasacją wyroku. Po pierwsze – w nawiązaniu do pierwszego zarzutu kasacyjnego – nie powinno budzić wątpliwości stanowisko Sądu odwoławczego co do przyczyny wypadku samochodowego. Zasadnie Sąd odwoławczy wskazał, że biegli różnili się między sobą co do szczegółowego przebiegu zdarzeń. Jednocześnie „bezsporne było, że przyczyną zaistniałego wypadku drogowego był zjazd samochodu m-ki M., kierowanego przez oskarżonego Ł.K., na pas rozdzielający jezdnie, a następnie na przeciwległy pas ruchu”. Ponadto „ze wszystkich opinii biegłych dołączonych do akt sprawy jednoznacznie wynikało, że zarówno kierowca samochodu m-ki A., jak i kierowca samochodu m-ki V. w żaden sposób nie przyczynili się do zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego”.

Innymi słowy, wprawdzie niektóre okoliczności nie mogły zostać w sprawie przesądzone, m.in. ze względu na fakt, że samochód, którym poruszał się skazany, uległ niemal całkowitemu spaleni, ale istotne fakty ustalono ponad wszelką wątpliwość. Biegli jednoznacznie wskazali, że w czasie, w którym doszło do wypadku, występowały trudne warunki atmosferyczne, była to pora nocna, samochód skazanego był wyposażony w opony letnie (choć wypadek wydarzył się pod koniec grudnia), a w trakcie wykonywania manewru zmiany pasa ruchu samochód wpadł w poślizg. Kontrola odwoławcza była zatem prawidłowa – w pełni uprawnione było uznanie w sprawie, że to nieostrożny sposób jazdy skazanego

(niezachowanie ostrożności w trakcie manewru zmiany pasa) był jedyną przyczyną wypadku.

Tymczasem sugestia skarżącego, że „przyczyna zaistniałego wypadku mogła być inna w tym, iż mogła mieć ona źródło w awarii pojazdu”, należy potraktować jako nic innego jak niedopuszczalną w postępowaniu kasacyjnym próbę wzruszenia dokonanych ustaleń faktycznych. Warto również spostrzec, że Sądy obu instancji szczegółowo odniosły się do kwestii prawidłowości stanu technicznego pojazdu na moment rozpoczęcia manewru zmiany pasa ruchu. Podobnie niedopuszczalne jest kwestionowanie ustalenia faktycznego w zakresie dokonania przez skazanego manewru zmiany pasa ruchu. Nadmienić należy jedynie, że Sąd odwoławczy dokonał kontroli stosownego zarzutu apelacyjnego i uzasadnił należycie, że z opinii biegłych, notatki służbowej funkcjonariusza policji, zeznań świadka P.P., a także wyjaśnień skazanego, wynika to, że w rzeczywistości manewr zmiany pasa ruchu był przez skazanego podejmowany. Dodać wypada, że skarżący w kasacji w jakikolwiek sposób nie wykazał, by okoliczność ta (wykonanie manewru lub jedynie zamiar wykonania manewru) ma jakikolwiek wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (poza sugestią, że do utracenia panowania nad samochodem doszło w wyniku awarii pojazdu). Jednocześnie warto zauważyć – o czym nie wspomina skarżący – że Sąd I instancji uznał zeznania M.K. za niemające znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego i nieprzydatne dla merytorycznego rozpoznania sprawy (s. 13 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji).

W sprawie nie doszło ponadto do naruszenia art. 452 § 1 i 2 k.p.k. Oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność stanu technicznego pojazdu przed wypadkiem było zasadne. Złożenie na tym etapie postępowania przedmiotowego wniosku dowodowego należało uznać za spóźnione. Kwestia stanu technicznego samochodu, którym kierował skazany, była bowiem przedmiotem oceny od samego początku postępowania w sprawie. Nie istniały jakiegokolwiek przeszkody, by wniosek ten był złożony w postępowaniu przed Sądem I

instancji, co wyklucza możliwość kwestionowania rozstrzygnięcia Sadu odwoławczego o oddaleniu wniosku dowodowego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.

[WB]

[r.g.]